

POCZĄTKI NASZEGO SZLACHTWA BOŻEGO W DZIEŃ ZWIASTOWANIA

Archiwalna pogadanka z dnia 23 marca 1986 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego 13 marca 2016 r.

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Trwa Wielki Post. Jego liturgia, nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, praktyki postne i dobrowolne umartwienia mają nam dopomóc do całkowitego nawrócenia się do Boga, czyli do zmiany naszego myślenia i postępowania przez odwrócenie się od grzechu oraz wierniejszą służbę Bogu.

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, czyli Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie w tym roku będzie obchodzone 4-tego kwietnia, bo 25-go marca przypada Wielki Piątek.

Chrześcijanie pierwszych wieków przywiązywali wielką wagę do ostatnich dni marca i początku kwietnia. Związane to było ze świętem Paschy. Prawdopodobnie dlatego właśnie w tych dniach wspomniano moment Zwiastowania – moment początku Życia, które przez mękę, śmierć i zmartwychpowstanie odnowiło wszechświat.

Powszechnie posługujemy się dwiema modlitwami, które upamiętniają moment Zwiastowania. Są to: „Zdrowaś Maryjo” i „Anioł Pański”.

O. Kornelian Dende: Witam Was Zacni Rodacy i Miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pozdrowienie Anielskie złożone Maryi przez Archanioła Gabriela stało się częścią składową najbardziej popularnej formy modlitwy zanoszonej do Matki Bożej – „Zdrowaś Maryjo”. Dzięki temu, że kula ziemska stale się obraca dokoła swej osi, ustawicznie, na jakimś jej punkcie wznosi się ta najmiłsza modlitwa do tronu Królowej nieba, stanowiąc jakby oddech chwały milionów wiernych i najcudowniejszą woń kwiatów.

Modlitwa „Zdrowaś Maryjo” weszła do różańca świętego stając się jakby wieńcem róż składanych u stóp Maryi. Weszła też do modlitwy „Anioł Pański”. Papież Jan Paweł II w dniu swej intronizacji, 22 października 1978 roku, skierował prośbę do całego świata chrześcijańskiego, szczególnie do Polaków, aby łączyli się z Nim w codziennej modlitwie „Anioł Pański”. Bardzo wielu włączyło się w realizację tej prośby i odmawia „Anioł Pański”.

Dlaczego Ojciec Święty prosi o odmawianie tej modlitwy? Pragnie On zwrócić uwagę na doniosłe wydarzenie, którego skutki dotknęły każdego człowieka, całą ludzkość. W dzisiejszej pogadance postaramy się głębiej wniknąć w treść Pozdrowienia Anielskiego, żeby te skutki lepiej sobie uzmysłować i być za nie wdzięcznym Bogu i Matce Najświętszej. Tytuł pogadanki brzmi: „Początki naszego szlachectwa Bożego w Dzień Zwiastowania”.

Preludium do Dobrej Nowiny

Ponieśliibyśmy duchową stratę, gdyby częste odmawianie Pozdrowienia Anielskiego miało nam spowszednieć, gdybyśmy nie usiłowali wniknąć w jego głęboką treść. Słowa Archanioła skierowane do Maryi otwierają bowiem nową erę, erę Nowego Przymierza Boga z ludźmi, erę odkupienia, erę Ewangelii czyli dobrej Nowiny. Słowa Archanioła stanowią preludium do Dobrej Nowiny o wybawieniu nas z niewoli szatana, grzechu i śmierci wiecznej.

Zwróćmy uwagę na radość, z jaką obwieszcza nowinę izraelskiej dzieweczce. Mówi Jej: Ciesz się, raduj się, witaj! Niebieski Posłaniec jest urzeczony duchowym pięknem Maryi. Niepokalanie Poczętej Dziewicy, którą cała Trójca Przenajświętsza przysposobiła do przyjęcia Syna Bożego do swego łona, by mógł w nim przyoblec się w naturę ludzką. Archanioł Gabriel wie dobrze kim jest Maryja wobec Boga i wie, że stoi przed swoją Panią i Królową, godną największego uwielbienia z powodu Jej nieopisanej wielkości. Rozumieli to pobożni artyści średnich wieków i dlatego w przedstawieniu sceny Zwiastowania umieszczali Archanioła w postawie klęczącej. Pierwszy to raz Archanioł z takim szacunkiem zjawia się przed człowiekiem. On staje się pierwszym Jej czciocielem.

Archanioł Gabriel umiejący czytać w duszy Maryi wie, jakie Bóg w Niej ma upodobanie i jakie Matka Najświętsza żywi usposobienie wobec Boga, stąd z ust jego wydobywają się dwa pełne zachwyty okrzyki: „Łaskiś pełna! Pan z Tobą”! Maryja od dzieciństwa we wszystkim spotykała Boga i niczego by Mu nigdy nie odmówiła. W czymkolwiek poznała wolę Bożą, bez wahania wyrażała na nią zgodę. Była wierna przede wszystkim woli zawartej w słowach, jakie Bóg skierował do Narodu Wybranego: „Słuchaj Izraelu, Pan jest twoim Bogiem, Panem jedynym. Będiesz miłował Pana, Twojego Boga, z całego swego serca, z całej siebie, z całej twojej mocy. Niech te słowa zostaną w twoim sercu”. (Por. Pwt 6, 5).

Kiedy Archanioł spotyka Maryję, Ona już jest przepelniona miłością Boga. Miłuje Go z całego serca, całą duszą i z całej swej mocy. Przykazanie to jest wyryte głęboko w Jej sercu. Z miłością Boga wiąże się obietnica, którą święty Jan Apostoł wyraża w słowach: „Bóg jest miłością; kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”. (1 J 4, 16). Dlatego zaraz po słowach: „Łaskiś pełna” Archanioł dodaje: „Pan z Tobą”.

Od upadku w grzech pierworodny Maryja jest pierwszym Człowiekiem, który w pełni obcuje z Bogiem i z Nim się jednoczy. Stąd też chwila Anielskiego Zwiastowania jest chwilą jedyną, decydującą. W niej ważą się losy ludzkości. Toteż o tej chwili słusznie powiedziano, że jest pełnią czasu. Posłaniec niebieski przedstawia Maryi, że Bóg wybrał Ją na Matkę Swego Syna Jednorodzonego. Syn ten później powie: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16).

Na propozycję Boga przyniesioną przez Anioła, Maryja po krótkiej wymianie zdań z Posłańcem, wyraża pełną zgodę: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38).

Oto wielki moment! Najuroczystszy ze wszystkich momentów tej sceny, tak wspaniałej i urzekającej swym czarem. „Stało się!” Syn Boży pragnął dokonać swych zaślubin duchowych z ludzkością. W Zwiastowaniu ubiegał się o zgodę Dziewicy jako przedstawicielki całej ludzkości i ją otrzymał. Jej „Fiat”, „niech mi się stanie” – Jej zgoda otworzyła nam wszystkim drogę do spotkania z Bogiem, drogę zbawienia. Nic zatem dziwnego, że Pozdrowienie Anielskie, uzupełnione słowami świętej Elżbiety: „błogosławionaś Ty między niewiastami” i nabrzmiałe pobożnością wieków, stało się najprostszą, ale najmiłszą, najśodsza i najpopularniejszą formą modlitwy do Matki Bożej.

Niewyczerpana głębia prawdy objawionej

W modlitwie „Zdrowaś Maryjo” kryje się niewyczerpana głębia prawdy objawionej, ujmująca dostojność natchnionego słowa Bożego, wiew niezachwianej ufności w opiekę Matki Bożej w całym życiu, a zwłaszcza w jego ostatniej chwili. Zawarta w niej tajemnica ogniskuje się na imieniu Jezus: „I błogosławion owoc żywota Twojego – Jezus”.

Przypomnijmy sobie posłanie Anioła do Maryi „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. A wtedy poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi lud swój od jego grzechów. On będzie wielki, święty i będzie nazwany Synem Najwyższego, Synem Bożym” (Por. Łk 1, 31-35, Mt 1, 20)!

Maryja istnieje ze względu na Jezusa. Jezus – Zbawiciel jest całą racją Jej istnienia, dlatego przeniknięta jest na wskroś jedynym pragnieniem, by wszystkich i wszystko prowadzić do Tego, który jest zbawieniem świata.

Wzór pozdrawiania Maryi

Archanioł Gabriel jest pierwszym czciocielem Maryi. On zapoczątkował pieśń pochwalną, która już nigdy nie zamilknie, dopóki ludzie będą na ziemi, pieśń, jaką wybrani będą przez całą wieczność pozdrawiali swoją Królową i Matkę. Wszyscy ci ziemscy piewcy będą tylko nieudolnymi naśladowcami pierwszego Jej czciociela, piewcy z nieba. „I odszedł od niej Anioł” – kończy Ewangelista pełną niezmierną wagą i niezwykłego uroku scenę. Odszedł, bo dokonało się jego poselstwo i tajemnica Wcielenia. Odszedł, a nam zostawił przykład, jak wielbić Maryję.

Ciesz się ludzie, gdy mogą pozdrowić wielkich tego świata. Jakżeż winniśmy się radować na myśl, że możemy pozdrawiać Tę, której mocarze ziemscy niegodni są służyć. Zadrzeć powinno ze szczęścia nasze serce, słysząc, że Dziewica odpowie swoim pozdrowieniem na każde pozdrowienie z ziemi.

Najświętsza Dziewica miała się zwierzyć świętej Mechtyldzie (+ 1399), iż nic nie może sprawić Jej sercu większej radości niż Pozdrowienie Anielskie. Gdy bowiem Maryja słyszy to pozdrowienie, odnawiają się w Niej niewypowiedziane wzruszenia, jakich doznała w czasie Zwiastowania i Wcielenia Słowa Bożego, a więc momentu, który nie ma nic podobnego sobie ani na ziemi, ani na niebie.

„Ucz się od Anioła pozdrawiać Maryję – pisze święty Bernardyn ze Sieny (+ 1444) – i rozważaj przedziwną korzyść: bo kiedy człowiek nabożnie pozdrawia Dziewicę, Ona odpowiada mu pozdrowieniem wzajemnym. Najuprzejmniejsza jest bowiem chwalebna Królowa Maryja i nie można pozdrowić Jej bez przedziwnego odwzajemnienia”. Ile razy odmawiamy pobożnie „Zdrowaś Maryjo”, tyle razy na dzień pozdrowi nas Niepokalanie Poczęta Dziewica. Przypomnijmy sobie z jaką radością Maryja słuchała odmawiania różańca w czasie objawień w Lourdes i w Fatima. Świętej Bernadecie Soubirous ukazała się z różańcem w rękę, toteż dziewczynka, oniemiała w zachwycie, sama nie wiedziała dlaczego padła na kolana, pochyliła czoło ku ziemi, a potem wzniosłszy oczy ku Zjawie chwyciła za swój różaniec, z którym się nigdy nie rozstawała. Uczyniła to jakoś machinalnie, ujrawszy różaniec w dłoniach stojącej przed nią Postaci. A Maryja swe mleczne paciorki różańca przesuwiała w palcach. Nie poruszała jednak wargami, nie szeptała słów modlitwy. Milczała i zdawało się raczej, że wsłuchiwała się w rozbrzmiewające na wieki w Jej własnym sercu echo Anielskiego pozdrowienia i w szept modlitw idących wciąż ku Niej z ziemi coraz szerszym strumieniem. A każde w milczeniu przesunięte Jej palcami ziarenko różańca było z pewnością deszczem łask niebieskich, padających w ludzkie dusze, jak krople rosy w kielichy kwiatów.

„Błogosławić Mnie będą odtąd wszystkie pokolenia ziemi” – prorokowała Maryja w uniesieniu przed swą krewną Elżbietą (Łk 1, 48). Czyżby mogło kogoś z nas zabraknąć w chórze aniołów i świętych wielbiących i dziękujących Niepokalanej Dziewicy za Jej akt zgody na Wcielenie? „Zdrowaś Maryjo” skandowały już zastępy piesze wspomagające polskie rycerstwo w orężnej rozprawie z krzyżakami pod Grunwaldem. A w nowszych czasach Episkopat z Księdzem Prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele, przygotowując Naród do wprowadzenia go w bramę trzeciego Tysiąclecia pod opiekę Maryi, Królowej Polski, zaprowadził w całym kraju zwyczaj śpiewania co dzień wieczorem Apelu Jasnogórskiego „Maryjo, jestem przy Tobie, pamiętam, czuam”!

Pamiętajmy o początkach naszego szlachectwa Bożego w dniu Zwiastowania. Pozdrawiajmy Maryję co dzień tym najśodszyim Pozdrowieniem Anielskim, które budzi w Jej Niepokalanym Sercu błogosławione echa tego doniosłego wydarzenia. Ona zawsze wyciąga do nas rękę, obiecując zaprowadzić nas do Jezusa. Obietnicę tę głosi polska pieśń ludowa, w której Maryja mówi: „Pójdźcie do Mnie dziatki moje, wyczerpnijcie łaski zdroje... Kto Mnie znajdzie, życie ma, Temu Syn zbawianie da”.